

Białystok, dnia 5 marca 2024 r.

Prof. dr hab. Andrzej Sakowicz  
Katedra Postępowania Karnego  
Uniwersytet w Białymstoku

### **Recenzja**

**rozprawy doktorskiej Pana mgra Mateusz Adrian Popiel pt.  
*Międzyczasowa problematyka zmian ustawy karnoprosesowej,*  
Kraków 2023, s. 329.**

#### **I. Wybór problemu naukowego**

Przedstawiona do recenzji rozprawa doktorska poświęcona została problematyce międzyczasowości w prawie karnym procesowym. Wybór tematu należy ocenić jako trafny, i to zarówno z uwagi na rangę zagadnienia oraz jego aktualność i znaczenie praktyczne. Choć w polskiej literaturze procesu karnego nie brak opracowań monograficznych (prof. H. Paluszkiewicz oraz prof. W. Wróbla) oraz sporej rzeszy artykułów poświęconych zagadnieniom intertemporalnym w procesie karnym, to w dalszej mierze istnieją takie, które nie zostały poddane szerszej analizie. Co więcej, brak jest w Kodeksie postępowania karnego ogólnych zasad rozstrzygnięć intertemporalnych, czy nawet propozycji ich uregulowania. Trochę to dziwi, gdyż każda nowelizacja procedury karnej wywołuje problemy związane ze stosowaniem konkretnych przepisów w ich aspekcie czasowym i powoduje konieczność poszukiwania sposobów ich rozwiązania. W konsekwencji o tym, które z rozwiązań - „nowe” czy „stare” prawo - należy stosować, rozstrzyga każdorazowo sam ustawodawca w przepisach przejściowych, końcowych albo przepisach wprowadzających. Najczęściej przejawiało się to w tym, że w kolejnych nowelizacjach Kodeksu postępowania karnego przyjmowano np. zasadę skuteczności

czynności procesowych, zasadę stosowania ustawy nowej do spraw wszczętych przed jej wejściem w życie, zasadę rozstrzygnięcia wątpliwości na rzecz ustawy nowej, czy regulacje wprowadzające przedłużone stosowanie ustawy dotychczas obowiązującej w określonych sytuacjach (rozpoczęcia rozprawy głównej, wniesienia aktu oskarżenia, wniosku o skazanie). Taka praktyka legislacyjna dowodzi, że ustawodawca nie przyjął jednolitych regulacji intertemporalnych. Inaczej postrzegała to doktryna oraz judykatura, zasadniczo akceptując pogląd, że jeśli w okresie między popełnieniem czynu zabronionego a wszczęciem postępowania karnego nastąpiła zmiana prawa, zastosowanie znajdują nowe przepisy, tj. obowiązujące w chwili trwania procesu, które „chwytają w locie” toczące się postępowanie. Tymczasem bezpośrednie stosowanie ustawy nowej może jednak oznaczać faktyczną retroaktywność nowych regulacji procesowych, co podnoszono w monograficznych opracowaniach z zakresu intertemporalnych regulacji karnoprosesowych.

Dostrzegając te braki Doktorant słusznie wskazuje, że konieczność przeanalizowania problematyki intertemporalnego prawa karnego procesowego w Polsce wynika nie tylko z powodu braków aparatu intertemporalnego w Kodeksie postępowania karnego z dnia 6 czerwca 1997 r., lecz także braku kompleksowego opracowania i usystematyzowania dyrektyw wykładni przepisów intertemporalnych w polskim prawie karnym procesowym. Rodzi to oczywistą konieczność jednolitości w ujęciu zagadnienia w celu sformułowania określonej procedury wykładni przepisów intertemporalnych, a także zaproponowanie modelu przepisów intertemporalnych w zakresie postępowania karnego (s. 23-24).

## **II. Cel rozprawy i jego realizacja**

Cel badań, jaki postawił przed sobą Doktorant w odniesieniu do wskazanego powyżej tematu, sformułowany został w sposób prawidłowy. Jednoznacznie wskazuje, że celem pracy *„nie jest dokonanie przeglądu stanowisk doktryny i praktyki na rozwiązywanie problemów intertemporalnych, lecz stworzenie swego rodzaju algorytmu umożliwiającego rozwiązywanie problemów intertemporalnych w dziedzinie prawa karnego procesowego”* (s. 21).

Na bazie tak określonego celu badawczego Doktorant postawił hipotezę o możliwości i zasadności inkorporowania pewnych określonych i konkretnych reguł (przepisów prawnych – norm) międzyczasowych wprost do Kodeksu postępowania karnego. Ta kompleksowa regulacja dotyczyłaby wyłącznie kwestii intertemporalnych dotyczących nowo stanowionych przepisów karnoprosesowych i pozwoliłaby na odstąpienie od zamieszczania regulacji międzyczasowych w każdej nowo stanowionej ustawie karnoprosesowej, a także rozwiązywać pojawiające się problemy intertemporalne w związku z uchwaleniem nowelizacji do Kodeksu postępowania karnego. Autor wyznacza też tezy szczegółowe pracy. Po pierwsze, wyraża konieczność, zasadność i realność inkorporowania pewnych reguł intertemporalnych wprost do k.p.k. w postaci odrębnego, nowego rozdziału (np. „Rozdział XVI”), gdyż „stan rzeczy jest nieadekwatny stan prawny w stosunku do pojawiających się cyklicznie problemów intertemporalnych”. Po drugie, zachodzi niemożność stosowania p.w.k.p.k. wprost, czy przez analogię, do rozwiązywania kolejno pojawiających się nowych problemów intertemporalnych, stąd „rozwiązywanie problemów intertemporalnych powinno się dokonywać w oparciu o obowiązujący stan prawny, czyli w oparciu o konkretne nowelizację i przyjęte reguły wykładni”. Po trzecie, odejście od absolutystycznego podejścia do zasady bezpośredniego stosowania prawa nowego na rzecz zasady prawa starego lub innych szczegółowych reguł (s. 38).

Po lekturze recenzowanej rozprawy, nie ulega wątpliwości, że cele pracy oraz jej wyartykułowane tezy, poddane procesowi weryfikacji w toku dyskursu naukowego, stanowią poważny zespół zadań badawczych o wymiarze teoretycznym i praktycznym, pozwalający ocenić całość zadania badawczego, jako istotne, tworzące podstawy do uzyskania znaczącego osiągnięcia naukowego. Już w tym miejscu należy dodać, że prowadzone oryginalne rozważania są doniosłe nie tylko w aspekcie teoretycznym, lecz przede wszystkim praktycznym. Przede wszystkim świadczą o tym poszczególne części (zwłaszcza rozdziały II-IV), a także obszernie wnioski końcowe wraz z propozycją zmian normatywnych. Z wnioskami końcowymi Autora można zgadzać się, można mieć uwagi krytyczne, ale trzeba wyraźnie stwierdzić, iż są one owocem przeprowadzonej analizy dogmatycznej przy starannym uzasadnieniu własnych poglądów.

Pan mgr Mateusz A. Popiel za przedmiot analizy przyjął unormowania prawne oraz wypowiedzi doktryny i judykatury. Konsekwencją takiej decyzji było zastosowanie dwóch metod badawczych, tj. metodą teoretycznoprawną oraz metodą dogmatycznych. Dobór metod jest prawidłowy. Umożliwiły one Doktorantowi przeprowadzić całościową i wieloaspektową analizę problematyki intertemporalnej w prawie karnym procesowym, a w konsekwencji w pełni osiągnąć cele, wyznaczone na wstępie rozprawy. Dodać jednocześnie należy, że problematyka prawa intertemporalnego łączy w sobie także zagadnienia teorii prawa. Nie są one obce Autorowi rozprawy, który zwłaszcza w rozdziale II przeprowadził szczegółową analizę zasad i reguł intertemporalnych.

W rozprawie doktorskiej wykorzystano również metodę komparatystyczną, polegającą na analizie przepisów intertemporalnych w obszarze innych dziedzin prawa. W tym miejscu należy dodać, że w pracy występują odwołania do regulacji intertemporalnych w prawie niemieckim, francuskim oraz włoskim (s. 46-49). Mają one jednak charakter informacyjny. Z pracy wynika, że Autor rozprawy zastosował również metodę historycznoprawną (s. 43-46), aczkolwiek w niewielkim zakresie. Jest to jednak najzupełniej uzasadnione w przypadku pracy wielowątkowej, a jednocześnie stanowiącej próbę analizy całościowej. Widząc zatem tak określony temat, precyzyjnie ujęte cele rozpraw, jej hipotezę oraz metodologię recenzowanej rozprawy doktorskiej, nie mam wątpliwości co do tego, że Pan mgr Mateusz A. Popiel podjął się zadania ważnego, a jednocześnie z różnych powodów skomplikowanego.

### **III. Warsztat naukowy**

W ramach uwag wstępnych dodać także należy, że warsztat naukowy przedłożonej przez Doktoranta pracy jest on bogaty i merytorycznie poprawny. Opiera się on na dobrze dobranej i w szerokim zakresie wykorzystanej literaturze, obejmujące łącznie 219 pozycji bibliograficznych różnego typu. Co ważne, lektura rozprawy dowodzi, że Doktorant porusza się w zebranych przez siebie materiale źródłowym z pełną swobodą. Na pozytywną ocenę zasługuje także analiza orzecznictwa polskiego Trybunału Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego, Naczelnego Sądu

Administracyjnego, wojewódzkich sądów administracyjnych oraz sądów powszechnych. Dobór i wykorzystanie 215 orzeczeń dowodzi, że rozważania Doktoranta są silnie zakotwiczone w praktyce i nie stanowią wyłącznie domeny dyskursu akademickiego.

Podkreślić należy, że warsztat badawczy Doktoranta cechuje wyraźna rzetelność i troska o kompleksowość analizy całości problemów oraz pogłębiona argumentacja wyrażanych poglądów. Całość rozprawy jawi się jako dzieło spójne, kompleksowe, zawierające najczęściej poprawną argumentację. Na wyróżnienie zasługuje duża dbałość Doktoranta o przypisy, nie tylko o ich warstwę merytoryczną, ale również redakcyjną.

#### **IV. Język rozprawy i jej redakcja**

Recenzowana rozprawa została napisana polszczyzną na wysokim poziomie. Wywód jest klarowny i zrozumiały. Na podkreślenie zasługuje staranna redakcja opracowania i jego sumienna korekta.

#### **V. Struktura i treść rozprawy**

1. Doktorant podzielił rozprawę na pięć rozdziałów, w których podjęto próbę analizy prawa intertemporalnego w polskim procesie karnym. Konstrukcja pracy jest, z drobnym zastrzeżeniem sformułowanym poniżej, prawidłowa, z zachowaniem należytego porządku rzeczowego i logicznego. Poszczególne rozdziały składają się z trzech wyodrębnionych części – wprowadzenia (ogólne uwagi, czyli co i dlaczego się w poszczególnym rozdziale znajduje), właściwej treści (rozdziały II-IV) oraz wniosków końcowych. Na wstępie rozprawy dokonano charakterystyki przedmiotu badawczego, określono cele pracy, hipotezę oraz metody badawcze. W tym miejscu pracy Autor wskazuje tezy badawcze oraz podstawy swoich ustaleń, rzetelnie relacjonuje stan badań, a także uzasadnienia wybor tematów badawczych. Doktorant korzysta ze spójnego warsztatu terminologicznego, który definiuje nie tylko w rozdziale I, lecz także we *Wstępie* pracy.

Układ pracy, wzajemne proporcje poszczególnych jej fragmentów są w pełni poprawne i pozwalają na rzeczowe, komunikatywne i spójne przedstawienie poszczególnych zagadnień.

2. W zakresie rozdziału pierwszego Doktorant dokonuje swoistego czyszczenia przedpola przed analizą zasadniczą. W tym celu dokonuje szczegółowego wyjaśnienia powodów wyboru tematu, ukazuje zakres pracy, omawia pole badawcze wymieniając źródła normatywne, wskazując tezy pracy, a także przedstawia opis normatywny obszaru badawczego oraz podejmuje próbę udzielenia odpowiedzi na pytanie o genezę prawa intertemporalnego. Wreszcie, Doktorant dokonuje prezentacji prawa intertemporalnego we współczesnych systemach prawnych oraz stara się określić charakter normy prawa karnego procesowego. W zakresie ostatniego zagadnienia Autor trafnie wskazuje, że „w odniesieniu do norm prawa karnego procesowego nie można mówić o jednolitym i prostym do scharakteryzowania schemacie budowy normy prawnej” (s. 54). Wypadało jedną dostrzec, że niektóre przepisy zamieszczone w Kodeksie postępowania karnego stanowić mogą podstawę rekonstrukcji, uzupełnienia lub modyfikacji normy sankcjonowanej. Taki charakter mają m.in. przepisy określające podstawy, tryb i sposób ingerencji w sferę wolności osobistej jednostki poprzez zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie, a także przepisy określające granice prawa do obrony w sferze związanej z gwarancjami dotyczącymi możliwości przedstawiania przez osobę podejrzaną nieprawdziwych depozycji w granicach przysługującego prawa do obrony. Jak bowiem wskazuje się w doktrynie, w powyższych przypadkach przepisy Kodeksu postępowania karnego służą do konkretyzacji, a w istocie uadekwatniającej modyfikacji zakresu zastosowania normy sankcjonowanej zakazującej np. naruszania wolności osobistej jednostki.

Przypatrując się z pewnego dystansu zawartości rozdziału pierwszego recenzowanej rozprawy można stwierdzić, że obejmuje ona wiele węzłowych zagadnień teoretycznych oraz dogmatycznych. Doceniając z jednej strony podjętą próbę kompleksowego spojrzenia na założenia badawcze z bardzo różnych punktów widzenia, trzeba - z drugiej strony - również zauważyć, że wysiłek związany z obraniem tak szerokiej perspektywy musiał prowadzić do syntetycznego

prezentowania podejmowanych z zakresu teorii i dogmatyki. Jest to jak najbardziej zrozumiałe oraz prawidłowe.

Rozdział II pracy ukazuje abstrakcyjne ujęcie zasad i reguł intertemporalnych w procesie karnym. Następnie przedstawiono zagadnienie retroakcji w prawie karnym procesowym oraz przeanalizowano kolejno zasadę ustawy dotychczasowej, zasadę stosowania ustawy nowej, regułę stadiów procesu, regułę petryfikacji właściwości rzeczowej sądu, regułę skuteczności czynności procesowych, regułę *in dubio lex nova*, regułę bezpośredniego działania prawa, regułę *tempus regit actum*, regułę skuteczności przepisów wykonawczych oraz zasadę wyboru prawa. Rozważania w tej części pracy są interesujące oraz pogłębione, zwłaszcza, gdy chodzi o analizę orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego. Zasadnie akcentuje Autor, za Trybunałem Konstytucyjnym, że teza jakoby zasada działania prawa nowego była objęta swoistym domniemaniem, jest jednak znacznym konstytucyjnym uproszczeniem (por. wyrok TK z dnia 9 czerwca 2003 r., sygn. akt SK 12/03). Dostrzegalny przez Doktoranta konflikt nowego prawa z interesami jednostki, słusznie skłania Autora do przyjęcia tezy, że wybór zasady bezpośredniego działania prawa nowego może nastąpić tylko o tyle, o ile da się wskazać wyraźny ważny interes publiczny, zmuszający do przejścia do porządku dziennego nad interesem jednostki. Takie zresztą stanowisko dominuje w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego zob. np. wyrok z 13 marca 2000 r., K. 1/99, OTK ZU nr 2/2000, poz. 59, podobnie wyroki: z 28 kwietnia 1999 r., K. 3/99, OTK ZU nr 4/1999, poz. 73 i z 22 czerwca 1999 r., K. 5/99, OTK ZU nr 5/1999, poz. 100. Mówiąc inaczej: na tle utrwalonego stanowiska TK na wypadek kolizji bezpośredniego działania ustawy nowej i interesu jednostki, można mówić raczej o odwróceniu „domniemania” przemawiającego za zasadą bezpośredniego działania (retrospektywności). Ta ostatnia zasada dochodzi do głosu tylko na wypadek wykazania wyraźnie ważnego interesu publicznego, jednak czy w danym wypadku taki ważny interes występuje, dokonuje organ stający wobec wątpliwości intertemporalnej. Tak więc w świetle orzecznictwa TK kwestię intertemporalną o tyle tylko rozwiązuje się optując za zasadą stosowania ustawy nowej, o ile przemawia za tym konieczność ochrony innych konstytucyjnie uznanych praw, wartości, czy interesów i pod warunkiem zastosowania procedur umożliwiających zainteresowanym

dostosowanie się do zaistniałej sytuacji (np. wyrok z 15 września 1998 r., K. 10/98, OTK ZU nr 5/1998, poz. 64). W kontekście powyższym należy w pełni podzielić pogląd wyrażony przez Trybunał w sprawie SK 37/00, iż „intertemporalna regulacja zabezpieczająca «interes w toku» służy respektowaniu zasady zaufania”.

Tylko sygnalizacyjnie Doktorant przedstawił regułę skuteczności czynności procesowych (s. 113-116), zasadniczo opierając się na wypowiedziach Sądu Najwyższego. Zabrakło w tym miejscu autorskiego komentarza. Przykładowo prezentując pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w postanowieniu z dnia 19 kwietnia 2000 r., zasadniczo dotyczący możliwości wykorzystania środków dowodowych uzyskanych w trakcie czynności przeprowadzonych w poprzednim porządku prawnym, należało dostrzec, że ważne jest, aby odróżniać legalność czynności procesowych ocenianych przez pryzmat przepisów obowiązujących w chwili ich dokonywania (*tempus regit actum*) od oceny wartości dowodów, która powinna być dokonywana według przepisów obowiązujących w chwili ich przeprowadzania. Wydaje się, że w tym judykacie Sąd Najwyższy dokonał rozróżnienia między przeprowadzeniem czy też wykonaniem czynności procesowej o charakterze dowodowym *sensu stricto*, a wprowadzeniem czynności do procesu karnego rozumianym jako zaliczenie jej w poczet materiału dowodowego stanowiącego podstawę orzekania, co można też określić jako wykorzystanie dowodu.

3. Rozdział II to wręcz pedantyczna wiwisekcja orzecznictwa TK przeprowadzoną przez Autora. Niemniej jednak, lektura rozdziału II skłania do kilku uwag krytycznych. Po pierwsze, Autor dążąc do spójności terminologicznej, zapomina o jej konsekwentnym realizowaniu. Niejednokrotnie w treści rozprawy posługuje się pojęciem: „reguła bezpośredniego działania prawa” (s. 153) oraz „zasada bezpośredniego stosowania prawa nowego” (s. 159). Nie wydaje się, żeby reguła i zasada były wyrażeniami synonimicznymi. Zresztą rozważania Doktoranta w innych częściach pracy takiej tezie zaprzeczają.

Po drugie, nie jest wiadome dlaczego Autor bezrefleksyjnie podziela pogląd wypowiedziany przez Sąd Najwyższy w uchwale siedmiu sędziów z 29 listopada 2016 r., I KZP 10/16, wedle którego „podstawową formą rozwiązywania problemów



intertemporalnych na gruncie prawa karnego procesowego jest przy tym reguła stosowania prawa nowego (*lex nova*), zwana regułą bezpośredniego stosowania ustawy nowej albo regułą <<chwywania w locie>> (...) Zasada „chwywania w locie” jest zatem w odniesieniu do przepisów procesowych swego rodzaju metazasadą intertemporalną i nawet wtedy, gdy nie jest wprost zapisana w ustawie należy domniemywać jej obowiązywanie. Zasada stosowania prawa nowego to jednocześnie zasada *ultima ratio*, znajdująca zastosowanie wówczas, gdy organ stosujący prawo ma trudności z usunięciem wątpliwości co do tego, które przepisy stosować” (s. 96, 98). W świetle wcześniejszych wywodów Autora na tle orzecznictwa TK, podważających domniemanie nadrzędności obowiązywania zasady stosowania prawa nowego, na uwagi krytyczne zasługują wypowiedzi mówiące o zasadzie „chwywania w locie” jako swego rodzaju metazasadzie intertemporalnej.

Po trzecie wreszcie, zasadnicza część rozważań poświęconych zasadzie niedziałania prawa wstecz (*lex retro non agit*) (s. 125-145) została poświęcona aspektom materialnoprawnym. Trochę to nie dziwi, gdyż zdaniem niektórych przedstawicieli doktryny procesu karnego, „problem klasycznie rozumianej retroakcji i jej zakazu nie istnieje na gruncie przepisów prawa karnego procesowego, gdzie zmianie przepisów zawsze towarzyszy bądź szczegółowa regulacja intertemporalna wskazująca na wybór określonej zasady i w konsekwencji reguł intertemporalnych, bądź wprost – wobec braku szczegółowych regulacji – przyjmuje się zasadę bezpośredniego działania prawa i regułę „chwywania w locie” (H. Paluszkiewicz, *Studia z zakresu problematyki intertemporalnej w prawie karnym procesowym*, Warszawa 2016, s. 19). Jest to teza tylko w części prawdziwa. Nie można bowiem w procesie karnym w sposób retroaktywny nadawać skuteczności prawnej czynnościom procesowym, które w czasie ich podejmowania nie spełniały warunków takiej skuteczności ustalonych na gruncie przepisów wówczas obowiązujących o ile mogłoby to prowadzić do naruszenia zaufania innych uczestników postępowania w zakresie obrony ich uzasadnionych interesów. Choć w orzecznictwie SN wskazuje się na konieczność stosowania nowych kryteriów do oceny prawidłowości kontrolowanego orzeczenia (por. wyrok SN z dnia 13 sierpnia 2015 r., sygn. III KK 375/14, Lex nr 1754265), to jest także podnoszone, że zmiany przepisów

postępowania po uprawomocnieniu się orzeczenia zaskarżonego kasacją nie mają wpływu na ocenę jego prawidłowości (por. wyrok z dnia 2 października 2018 r., sygn. III KK 132/15, Lex nr 1814049). Co więcej, wykluczano możliwość dokonania retroaktywnej konwalidacji wadliwej czynności prawnej przez ustawę (por. postanowienie SN z dnia 20 października 1998 r., sygn. III KZ 120/98, Lex nr 34238). Zresztą teza ta nie dziwi, gdyż zgodnie z art. 9 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego czynności procesowe dokonane przed wejściem w życie Kodeksu postępowania karnego są skuteczne, jeżeli dokonano ich z zachowaniem przepisów dotychczasowych. Przepis ten pozwala na sformułowanie reguły, że o skuteczności czynności procesowej decyduje stan prawny z chwili jej dokonania. Szkoda, że Autor rozprawy w zakresie interesujących rozważań *lex retro non agit* odstąpił od szerszego odniesienia się do art. 9 Przepisów wprowadzających Kodeks postępowania karnego oraz zaniechał wypowiedzi w kilku słowach na temat zasady *lex retro non agit* w kontekście czynności procesowych (np. stosowania art. 168b k.p.k.) do faktów objętych dyspozycją tego przepisu, które zaistnieją przed dniem 14 kwietnia 2016 r. Z pewnością wypowiedzi Autora na stronach 258-272 nie są wystraszające, ponieważ Autor przytacza obszerne wypowiedzi SN mówiące, że reguła *tempus regit actum* uniemożliwia stosowanie art. 168b k.p.k. do materiału uzyskanego w toku kontroli operacyjnej przeprowadzonej przed jego wejściem w życie. Brakuje w tym zakresie zaprezentowania własnego stanowiska Autora przy jednoczesnej krytycznej analizie orzecznictwa SN oraz wypowiedzi doktryny.

Punkt ten kończy jednozdaniowe zasygnalizowanie problematyki konwalidacji czynności procesowych w kontekście prawa intertemporalnego. Ani w tym miejscu, ani w żadnym innym, nie zostało ono poddane analizie. Tymczasem jest to kwestia nurtująca praktykę wymiaru sprawiedliwości. Przykładowo, w postanowieniu SN z dnia 20 października 2016 r., dotyczące problematyki konwalidacji czynności procesowych w związku ze zmianą art. 393 § 3 k.p.k., stwierdzono, że od 1 lipca 2015 r. dopuszczalne jest odczytywanie dokumentów prywatnych sporządzonych poza postępowaniem karnym, nawet jeżeli powstały dla jego celów, a więc nawet wtedy, gdy ewidentnie stanowią tzw. dowód intencjonalny. Dodano też, że zmiana art. 393 §

3 k.p.k. w toku postępowania karnego może prowadzić do wniosku, że ewentualne wadliwe czynności dowodowe dokonane z naruszeniem przepisu w dotychczasowym brzmieniu, ale zgodne z tym przepisem w wersji znowelizowanej, która weszła w życie jeszcze w trakcie postępowania, uległy konwalidacji z mocy prawa. Zmiana ustawy procesowej w czasie, np. przez zniesienie w trakcie procesu nierespektowanych dotychczas wymagań, może bowiem doprowadzić do konwalidacji wadliwej czynności.

Wypada wreszcie zwrócić uwagę na to, że art. 28 ustawy z 27 września 2013 r., to jest przepis nakazujący zachować skuteczność czynności dokonanych pod rządami starego prawa, o ile zostały dokonane z zachowaniem przepisów dotychczasowych, ma charakter niejako „jednokierunkowy” i nie odnosi się do rozważanej tu sytuacji. Nie dotyczy on bowiem problemu retrospektywnej konwalidacji wadliwych czynności przeszłych, a ma jedynie wymiar prospektywny - jego celem jest utrzymanie skuteczności tych czynności pod rządami nowych przepisów, które mogą dla tych czynności przewidywać inne wymogi, niż były przewidziane w przepisach dotychczasowych (analogicznie, w odniesieniu do art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 29 czerwca 1995 r. o zmianie Kodeksu postępowania karnego, ustawy o ustroju sądów wojskowych, ustawy o opłatach w sprawach karnych i ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich, Dz.U. Nr 89, poz. 443). Zjawisko to określa się w literaturze terminem „prolongata skuteczności” czynności dotychczasowych (por. R. Kmiecik, *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 października 1996 r.*, I KZP 25/96, Państwo i Prawo 1997, z. 5, s. 112-115).

4. Rozdział III ma charakter interdyscyplinarny. Dotyczy on bowiem rozwiązań intertemporalnych w prawie konstytucyjnym, karny, cywilny i administracyjny. Takie ujęcie pozwoliło w szerszym zakresie spojrzeć na problem mechanizmów intertemporalnych również w innych gałęziach prawa. Zasadnicza część rozważań Autora bazowała na analizie rozstrzygnięć intertemporalnych na podstawie orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego. Autor m.in. odniósł się do problemu retroakcji oraz retrospektywności, wzajemnej relacji zasad ochrony praw nabytych oraz ochrony zaufania do prawa oraz tzw. „luki intertemporalnej” w

kontekście braku przepisów międzyczasowych. Nie jest to informacyjne przedstawienie głównym orzeczeń TK dotyczących kwestii intertemporalnych, lecz pogłębione studium, niejednokrotnie opatrzone uwagami krytycznymi. Interesujące są również uwagi dotyczące kształtu norm prawa międzyczasowego w regulacjach prawa karnego materialnego, prawa cywilnego oraz prawa administracyjnego. Autor rzetelnie przedstawia normy intertemporalne w powyższych obszarach, aczkolwiek nie formułuje często wniosków, które można byłoby wykorzystać w dalszych częściach pracy. Jeżeli już występuje z tezami, to mają one ogólny charakter i nie są proporcjonalne do trudu związanego z powstaniem rozdziału trzeciego.

5. W rozdziale IV Autor ukazuje analizę systemu prawa karnego procesowego z perspektywy rozwiązań intertemporalnych. W pierwszej kolejności Doktorant omawia przepisy wprowadzające k.p.k. z 1928 r., przepisy wprowadzające k.p.k. z 1969 r. oraz przepisy wprowadzające obecnie obowiązujący k.p.k. Zasadniczo analiza polegała na przedstawieniu nowelizacji do k.p.k. z 1997 r., które zawierały rozwiązania intertemporalne. Zabrakło jednak przedstawienia przepisów intertemporalnych regulacji intertemporalnych w ustawie z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. 2016 r., poz. 437) oraz w ustawie z dnia 19 lipca 2019 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw wprowadzono szereg zmian do k.p.k. Nie są to ustawy obce Doktorantowi, ponieważ w przypadku pierwszej z nich, dostrzega on problematykę stosowania nowej formuły art. 168a k.p.k. wprowadzonego nowelizacją z 2016 r. (s. 256-258), jak i obszernie referuje zagadnienia intertemporalnego stosowania art. 168b k.p.k. (s. 258-272). Szkoda również, że pominięte zostały uwagi Autora w kontekście przepisów intertemporalnych (zwłaszcza art. 6-12), wynikających z ustawy z dnia 19 lipca 2019 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2019 r., poz. 1694).

Pomimo wskazanych uwag krytycznych rację ma Autor, gdy twierdzi, że „Ustawodawca nie przestrzega zasad prawidłowej legislacji i nie zamieszcza zasad i reguł intertemporalnych w k.p.k”. Biorąc powyższe uwagi, a także wskazane wyżej rozbieżności w doktrynie co do stosowania p.w.k.p.k. 1997 r. do rozstrzygania

problemów intertemporalnych, należy postulować, w ślad za przedstawicielami doktryny, zamieszczenie w przepisach k.p.k. nowego Działu XVI zatytułowanego „Zmiana prawa”, w którym inkorporowane byłyby zasady i reguły intertemporalne. Wprowadzenie stałych reguł intertemporalnych do k.p.k. ułatwiłoby organom procesowym stosowanie prawa, a obywatelom zapewniłoby w większym stopniu pewność co do prawa i budowało zaufanie do państwa i stanowionego przezeń prawa” (s. 277). Zasadnie podziela stanowiska wyrażone w doktrynie i orzecznictwie, że „p.w.k.p.k. 1997 r. nie mogą być stosowane do rozstrzygania problemów intertemporalnych w związku z pojawianiem się kolejnych problemów intertemporalnych w związku z kolejnymi nowelizacjami do k.p.k. Nie mogą tym bardziej być stosowane na zasadzie analogii w przypadku pojawienia się luki regulacyjnej. Stanowią jedynie o istnieniu w systemie prawa karnego procesowego określonych zasad i reguł intertemporalnych, do których rekonstruktor norm sięga w procesie wykładni ustawy w związku ze zmianą stanu prawnego” (s. 251).

6. Ostatnia część pracy została poświęcona problematyce ???, postawione zostały wnioski i propozycje przepisów intertemporalnych, które mogłyby pojawić się w nowym Dziale XVI noszącym tytuł „Zmiana prawa”. Na wstępie tej części Autor wyraża pogląd o „niemożliwości stosowania p.w.k.p.k. 1997 r. w razie pojawienia się luk systemowych w regulacji intertemporalnej i niemożliwości rozstrzygnięcia pojawiającego się problemu intertemporalnego”, gdyż doszło do „wyczerpania się p.w.k.p.k. 1997 r. wraz z wejściem w życie k.p.k. z 1997 r.” (s. 278). Konsekwencją takiej tezy stało się twierdzenie o konieczności inkorporowania do k.p.k. z 1997 r. reguł i zasad intertemporalnych w postaci osobnego działu. Autor wskazuje, że „potrzeba taka wynika z (...) problemów intertemporalnych pojawiających się okresowo w związku z kolejnymi nowelizacjami bez przepisów intertemporalnych lub z przepisami intertemporalnymi nie regulującymi wszystkich możliwych do pomyślenia zagadnień” (s. 279). Doktorant dodaje, że taki zabieg legislacyjny byłby optymalny i wprowadzałby do systemu pewność prawa. Ma w tym sporo racji, o ile propozycja nowych przepisów byłaby bardziej przemyślana, uwzględniała niektóre

rozwiązania w zakresie przepisów intertemporalnych oraz kształt instytucji i charakter instytucji procesowych.

Autor wskazuje, że *„Sprawy w których przed wejściem w życie nowej ustawy rozpoczęto rozprawę główną, toczą się do końca postępowania w danej instancji według przepisów dotychczasowych, jednakże w razie zawieszenia postępowania, odroczenia rozprawy lub ponownego rozpoznania sprawy albo po zapadnięciu prawomocnego orzeczenia postępowanie toczy się według przepisów nowej ustawy”* (propozycja art. 684 k.p.k.). Nie sposób takie rozwiązanie zaakceptować w przedłożonej do oceny postaci. Po pierwsze, rozwiązanie to zasadniczo nawiązuje to art. 5 ustawy z dnia 10 stycznia 2003 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego, ustawy - Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego, ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych (Dz. U. 2003 r., Nr 13, poz. 155), który stanowił: *„Sprawy, w których przed wejściem w życie ustawy rozpoczęto rozprawę główną, toczą się do końca postępowania w danej instancji według przepisów dotychczasowych, jednakże w razie zawieszenia postępowania, odroczenia rozprawy lub ponownego rozpoznania sprawy albo po zapadnięciu prawomocnego orzeczenia postępowanie toczy się według przepisów tej ustawy”*, czy też art. 10 ustawy z 5 listopada 2009 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny, ustawy - Kodeks postępowania karnego, ustawy - Kodeks karny wykonawczy, ustawy - Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw (Dz. 2009, Nr 206, poz. 1589). Od 2009 r. taka formuła przepisu nie była stosowna. Nie sposób znaleźć bezpośrednio powody rezygnacji przez ustawodawcę z takiej formuły przepisu intertemporalnego. Uważa się, że nie bez znaczenia w tym względzie są przepisy dotyczące zawieszenia postępowania karnego oraz szersza możliwość prowadzenia rozprawy odroczonej w dalszym ciągu.

Wątpliwości budzi propozycja art. 685 § 1 k.p.k. Nie jest wiadome dlaczego jeżeli na podstawie nowej ustawy nastąpiła zmiana właściwości sądu, orzekać ma sąd dotychczas właściwy tylko, gdy akt oskarżenia albo wnioski o ukaranie wniesiono przed dniem wejścia w życie nowej ustawy. Czy to oznacza zdaniem Autora, że w przypadku wniosku o skazanie bez rozprawy (art. 335 § 1 k.p.k.), bądź wniosku o warunkowe umorzenie postępowania karnego (art. 336 k.p.k.), nie działałaby tzw.

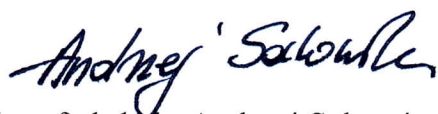
reguła petryfikacji właściwości sądu? Uważam, że wskazaną lukę można byłoby naprawić poprzez następującą propozycję: *Jeżeli na podstawie przepisów niniejszej ustawy nastąpiła zmiana właściwości lub składu sądu, do czasu zakończenia postępowania w danej instancji orzeka sąd dotychczas właściwy lub w dotychczasowym składzie*” (jak ma to miejsce w art. 9 ustawy z dnia 19 lipca 2019 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. 2019 r., poz. 1694). Taka modyfikacja wymagałaby jednak połączenia propozycji art. 685 § 1 oraz § 2 k.p.k.

Wreszcie, proponowany Dział XVI nie rozwiązuje kwestii tzw. praw nabytych, które w następstwie prawa nowego ulegają ograniczeniu. Przykładem może być nowelizacja dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, która zmieniła zasady dochodzenia odszkodowania za niesłuszne skazanie, tymczasowe aresztowanie lub zatrzymanie. Słusznie jednak w art. 25 ust. 3 przewidziała, że *„Postępowania wymienione w działach XI i XII ustawy zmienianej w art. 1, wszczęte i niezakończone do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy, toczą się do ich zakończenia według przepisów dotychczasowych”*. Ochrona praw nabytych jest trudna do ukształtowania w konkretnym przepisie projektowanego rozdziału. Nie sposób bowiem założyć jakich uprawnień strony procesowe zostaną pozbawione i koniecznym będzie stosowanie przepisów dotychczasowych, aż do zakończenia postępowania karnego.

## **VI. Konkluzja**

Wszystkie zaprezentowane powyżej elementy i uwagi składają się na pozytywną ocenę przedłożonej do recenzji rozprawy doktorskiej Pana mgra Mateusza Adriana Popiela pt. *Międzyczasowa problematyka zmian ustawy karnoprosesowej*, Kraków 2023, s. 329. Pozytywnie oceniam zarówno przyjętą przez Doktoranta koncepcję, metodę badawczą, analizę problemu badawczego, jak i zasadniczą większość przedstawionych wniosków. Autor wykazuje umiejętność prowadzenia konsekwentnego dyskursu naukowego, nie stroniąc od samodzielnego rozważania istotnych problemów badawczych oraz krytycznej i twórczej analizy.

W świetle tego, co zostało powiedziane wyżej, nie mam żadnych wątpliwości, że rozprawa doktorska Pana mgra Mateusza Adriana Popiela pt. *Międzyczasowa problematyka zmian ustawy karnoprocesowej*, Kraków 2023, s. 329 spełnia wymogi określone w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (tj.: Dz. U. 2017 r., poz. 1789) w zw. z art. 179 ust. 1 ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. - Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2018 r., poz. 1669 ze zm.) stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego i może stanowić podstawę do przeprowadzenia dalszych czynności w postępowaniu o nadaniu stopnia doktora nauk prawnych.



/ prof. dr hab. Andrzej Sakowicz /